

Sygn. akt II Ca 866/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 lutego 2015 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Zbigniew Ciechanowicz
Sędziowie:	SO Iwona Siuta SR del. Monika Rabiega (spr.)
Protokolant:	st. sekr. sąd. Dorota Szlachta

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 24 lutego 2015 roku w S.

sprawy z powództwa Syndyka Masy Upadłości (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w upadłości likwidacyjnej z siedzibą w S.

przeciwko R. K. (1)

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez powoda od wyroku Sądu Rejonowego Szczecin - Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie z dnia 6 czerwca 2014 roku, sygn. akt I C 107/12

I. oddala apelację;

II. zasądza od powoda Syndyka Masy Upadłości (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w upadłości likwidacyjnej z siedzibą w S. na rzecz pozwanego R. K. (1) kwotę 1.800 (jeden tysiąc osiemset) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt II Ca 866/14

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 13 stycznia 2012r. powódka (...) Sp. z o.o. z siedzibą w S. wniosła o zasądzenie od pozwanego R. K. (1) na swoją rzecz kwoty 61.300 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia powództwa do dnia zapłaty oraz kosztów postępowania sądowego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych z uwzględnieniem opłaty skarbowej w kwocie 17 zł uiszczonej od udzielonego radcy prawnemu pełnomocnictwa. W uzasadnieniu żądania powódka wskazała, że zawarła z pozwanym umowę pożyczki, na mocy której przekazała pozwanemu kwotę 61.300 zł, którą pozwany pobrał w trzech częściach z kasy w siedzibie powódki.

W odpowiedzi na pozew z dnia 13 marca 2012 r. (k.27-28) pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powódki na swoją rzecz kosztów postępowania, w tym zastępstwa procesowego według norm

przepisanych. Pozwany podniósł zarzut braku legitymacji czynnej po stronie powódki, braku istnienia zgłoszonego niniejszym pozwem roszczenia, bowiem nigdy nie zobowiązywał się do zwrotu powyższej kwoty na zasadach pożyczki. Pozwany wskazał, iż przedmiotowa kwota przeznaczona została na uregulowanie zobowiązań powstałych w ramach prowadzonej - wraz z współnikami powodowej spółki - działalności gospodarczej pod nazwą (...) Sp. z o.o. z siedzibą w S. i nigdy nie stanowiła udzielonej jemu pożyczki.

Postanowieniem z dnia 15 lutego 2013r. została ogłoszona upadłość powodowej spółki obejmująca likwidację jej majątku. W oświadczeniu z dnia 9 kwietnia 2013r. syndyk masy upadłości powodowej spółki przystąpił do toczącego się w niniejszej sprawie postępowania.

Na rozprawie w dniu 27 maja 2014r. strona powodowa wskazała, iż alternatywną podstawą prawną jej roszczenia byłyby przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu.

Sąd Rejonowy ustalił, że R. K. (1) był od dnia 2 lutego 2007 r. jednym z udziałowców spółki (...) Sp. z o.o. z siedzibą w S., a następnie Prezesem Zarządu tej spółki do października 2011r. Pozostałym udziałowcem tej spółki była (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S., a następnie w jej miejsce E. K., K. G. oraz J. P. – (...) spółki (...) w udziałach równych. W przypadku problemów (...) Sp. z o.o., wszyscy wspólnicy udzielali tej spółce pożyczek, m.in. na spłatę zadłużeń, zakup nieruchomości lub wypłatę wynagrodzeń pracownikom. We wskazanych sytuacjach pożyczki udzielano w formie gotówkowej, bezpośrednio przekazując konkretne kwoty „z ręki do ręki”.

W kwietniu 2011r. wierzyciel spółki (...) Sp. z o.o. M. D. prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą Kopalnia (...), złożył wniosek o ogłoszenie upadłości (...) Sp. z o.o. w związku z zadłużeniem spółki (...) Sp. z o.o. w stosunku do prowadzonej przez M. D. działalności gospodarczej, wynikającym z braku zapłaty za zakup kruszywa. W postępowaniu upadłościowym spółka (...) sp. z o.o. zwróciła się do sądu z wnioskiem o wyrażenie zgody na sprzedaż nieruchomości spółki położonej w S. przy ul. (...)/ Baśniowej. Środki uzyskane ze sprzedaży tej nieruchomości miały zostać przeznaczone na spłatę wierzyciela, co w konsekwencji umożliwiłoby spółce (...) sp. z o.o. dalsze prowadzenie działalności. Sąd nie wyraził zgody na sprzedaż wskazanej nieruchomości. W związku z brakiem zgody na sprzedaż nieruchomości i toczącym się postępowaniem upadłościowym E. K., K. G. oraz J. P. działając w imieniu spółki (...) Sp. z o.o. zaproponowali udzielenie pożyczki spółce (...) Sp. z o.o. na spłatę długu wobec M. D. oraz na poczet zakupu nieruchomości przy ul. (...) w S. po umorzeniu postępowania upadłościowego. Spółka (...) Sp. z o.o. wyraziła zgodę na powyższą propozycję.

W dniu 11 lipca 2011r. pozwany wraz z M. B. udał się do siedziby spółki (...) Sp. z o.o. w celu odebrania pierwszej części pożyczki w wysokości 30.000 zł na spłatę wierzyciela spółki (...). R. K. (1) spotkał się z E. K. w jego biurze, a następnie otrzymał od pracownika sekretariatu spółki (...) Sp. z o.o. kwotę 30.000 zł. Otrzymanie powyższej kwoty R. K. (1) pokwitował na druku nazwanym „wniosek o zaliczkę”. W spółce (...) Sp. z o.o. wszystkie wypłaty dokonywane są po uzgodnieniu z zarządem. Podczas spotkania ustalono, iż (...) Sp. z o.o. dokona spłaty wierzyciela i jednocześnie zawarze z M. D. porozumienie, na mocy którego ten ostatni zobowiąże się do cofnięcia wniosku o ogłoszenie upadłości (...) Sp. z o.o.

Podczas spotkania w dniu 11 lipca 2011 r. nie ustalono terminu ani formy zwrotu udzielonej pożyczki.

Tego samego dnia, pomiędzy (...) Sp. z o.o. a M. D. prowadzącym działalność gospodarczą pod nazwą Kopalnia (...) zawarte zostało porozumienie, na mocy którego (...) Sp. z o.o. uznała swój dług wobec M. D., przekazała wierzycielowi kwotę 30.000 zł, której odbiór potwierdził pełnomocnik M. D.. Jednocześnie w porozumieniu tym M. D. zobowiązał się do cofnięcia wniosku o ogłoszenie upadłości wobec (...) sp. z o.o. Do porozumienia doszło w P.. W spotkaniu tym uczestniczył R. K. (1), M. B. oraz, na prośbę zarządu spółki P. - A. K., który w maju 2011r. podpisał umowę o współpracy z (...) Sp. z o.o. w zakresie doradztwa i świadczenia usług zewnętrznego dyrektora finansowego.

W dniu 12 lipca 2011 r. R. K. (1) ponownie udał się do siedziby spółki (...) Sp. z o.o., w której odebrał kolejną transzę należności przeznaczonej na spłatę wierzyciela M. D.. O aktualnej sytuacji w zakresie zadłużenia informował E. K. i K. G., wskazując, iż pozostaje do zapłaty kwota 15.266,66 zł. W związku z powyższym R. K. (1) w siedzibie spółki (...)

otrzymał kwotę 15.300 zł, na dowód czego wystawiono dokument o nazwie „wniosek o zaliczkę”, pod którym podpis złożył R. K. (1). Otrzymałą kwotę pozwany wpłacił na rachunek bankowy (...) Sp. z o.o., która następnie kwotę tą wpłaciła na poczet zaległości wobec M. D..

Podczas spotkania w dniu 12 lipca 2011 r. pozwany R. K. (1) poruszył temat sporządzenia i podpisania umowy pożyczki pomiędzy (...) Sp. z o.o. a (...) Sp. z o.o. dotyczącej otrzymanych przez R. K. (1) dla spółki (...) Sp. z o.o. kwot, jednakże E. K. twierdził, że uczyni to w późniejszym czasie, gdyż jest zajęty. R. K. (1) wielokrotnie w późniejszym czasie prosił E. K. o pisemną umowę pożyczki, jednakże ten ostatni odpowiadał, że jest zajęty bądź zrobi to później.

W związku ze spłatą zadłużenia spółki (...) Sp. z o.o. wobec M. D., wierzyciel cofnął wniosek o ogłoszenie upadłości (...) Sp. z o.o. – zgodnie z zawartym w dniu 11 lipca 2011 r. porozumieniem. W związku z powyższym sąd postanowieniem umorzył postępowanie upadłościowe prowadzone wobec (...) Sp. z o.o.. W sierpniu 2011 r. spółka (...) Sp. z o.o. prowadziła z (...) Sp. z o.o. negocjacje dotyczące sprzedaży przez (...) Sp. z o.o. na rzecz (...) Sp. z o.o. nieruchomości położonej w S. przy ul. (...). W dniu 30 sierpnia 2011 r. R. K. (1) otrzymał w siedzibie powodowej spółki kwotę 16.500 zł, którą następnie wpłacił do kasy (...) Sp. z o.o. Negocjacje dotyczące sprzedaży nieruchomości zakończyły się fiaskiem, albowiem spółka (...) zaproponowała spółce (...) zbyt niską cenę. W październiku 2011 r. udziałowcy sprzedali spółkę (...) Sp. z o.o.

Pismem z dnia 21 listopada 2011 r. powodowa spółka wezwała pozwanego do zapłaty kwoty 61.300 zł w terminie 14 dni od daty otrzymania wezwania. Pozwany otrzymał je 23 listopada 2011 r., jednak nie dokonał zapłaty.

W dniu 15 lutego 2013 r. Sąd Rejonowy Szczecin – Centrum w Szczecinie ogłosił upadłość spółki (...) Sp. z o.o. obejmującą likwidację majątku dłużnika. Syndykiem masy upadłości został wyznaczony R. F..

W tak ustalonym stanie faktycznym sąd rejonowy uznał, że wytoczone w niniejszej sprawie powództwo było niezasadne.

Omawiając pierwszą podstawę prawną żądania opartą na przepisach dotyczących umowy pożyczki, sąd wskazał, że zgodnie z art. 720§1 kc umowa pożyczki jest czynnością zobowiązującą, której istotną cechą jest fakt przeniesienia na biorącego pożyczkę własności określonej ilości pieniędzy z jednoczesnym zobowiązaniem biorącego do zwrotu kwoty pożyczki w określonym w tej umowie terminie. Jeżeli termin zwrotu pożyczki nie jest oznaczony, dłużnik obowiązany jest zwrócić pożyczkę w ciągu sześciu tygodni po wypowiedzeniu przez dającego pożyczkę (art. 723 k.c.). Umowa pożyczki może mieć charakter odpłatny, jak też nieodpłatny. Umowa pożyczki, której wartość przenosi pięćset złotych, powinna być stwierdzona pismem(art. 720 § 2 k.c.).

Sąd pierwszej instancji wskazał, że spór pomiędzy stronami nie dotyczył samego faktu przekazania przez powódkę pieniędzy, lecz formy, w której zostało to dokonane. Pozwany natomiast nadto wywodził, iż kwota dochodzona pozwem stanowiła darowiznę. Umowa pożyczki jest umową konsensualną, dwustronnie zobowiązującą, która dochodzi do skutku przez samo porozumienie się stron. Forma pisemna – dla kwoty powyżej 500 zł – została zastrzeżona w kodeksie cywilnym jedynie dla celów dowodowych (ad probationem). Jej niezachowanie prowadzi bowiem do niekorzystnych skutków procesowych dla dającego pożyczkę w razie sporu z biorącym pożyczkę z uwagi na ograniczenia dowodowe określone w art. 74 § 1 k.c. Sąd podkreślił różnicę pomiędzy sformułowaniem użytym w przepisie art. 720 § 2 k.c. tj. „stwierdzeniem pismem”, a „zawarciem umowy w formie pisemnej”, dochodząc do przekonania, że sama umowa może być zatem zawarta w formie dowolnej, nawet ustnie, dopiero fakt jej zawarcia powinien być natomiast potwierdzony pismem. Sąd uznał więc, analizując treść przepisu art. 74 §2 i 3 kc, że nie zachodzą przeszkody dowodowe do przeprowadzenia dowodu z zeznań stron i świadków na okoliczność zawarcia umowy z uwagi na przedłożony przez powódkę dowód w postaci wniosków o zaliczki, podpisanych przez pozwanego. Sąd uznał jednak, odwołując się do wyrażonej w art. 6 kc ogólnej reguły rozkładu ciężaru dowodu, iż powód nie wykazał okoliczności faktycznych, których zaistnienie determinowało możliwość skutecznego wpisania powództwa w odpowiednią podstawę prawną. Niemożność przeprowadzenia takiej subsumcji samoistnie niweczy zaś zasadność

powództwa i to niezależnie od tego, czy pozwany z kolei udowodnił podstawy faktyczne przyjętej linii obrony czy też nie.

W związku z powyższym powódka w toku niniejszego postępowania winna była wykazać, że strony zawarły porozumienie co do wszystkich istotnych elementów umowy pożyczki unormowanych w art.720 § 1 k.c., czego w ocenie sądu nie uczyniła. Sąd wskazał, że strona powodowa nie wykazała w ogóle, iż pozwany złożył oświadczenie zobowiązujące do zwrotu otrzymanej kwoty (w jakikolwiek sposób ujawniający wolę pozwanego w sposób dostateczny, w myśl art. 60 k.c.), a z uwagi na brak oświadczenia woli pozwanego w zakresie istotnych warunków umowy (tzw. essentialia negotii), które stanowią warunek konieczny istnienia takiej umowy, nie było możliwe przeprowadzenie wykładni łączącego strony stosunku w powyżej wskazanym zakresie. Nadto powódka nie wykazała, aby jej zachowanie polegające na przekazaniu pieniędzy pozwanemu miało charakter pożyczki udzielonej R. K. (1). W ocenie sądu pierwszej instancji nie może o tym świadczyć wpisanie danych pozwanego we wnioskach o zaliczkę. Brak pieczętki firmowej jako osoby reprezentującej spółkę (...) Sp.z o.o. nie może bowiem przesądzać, o tym, iż stroną pożyczki był pozwany jako osoba fizyczna. Nadto z dokumentów zatytułowanych „wniosek o zaliczkę”, a także z innych rozliczeń księgowych nie wynika, aby pozwany zawarł z powódką jakąkolwiek umowę, na mocy której otrzymałby od strony powodowej środki pieniężne w określonej kwocie. Brak problemów finansowych pozwanego jako osoby fizycznej oraz sposób wydatkowania pozyskanych przez niego sum (spłata wierzyciela spółki (...)), a także zeznania świadka A. K. wskazują zaś na wiarygodność twierdzeń pozwanego. Sąd podkreślił również, iż nie sposób zrozumieć, przy podnoszonej przez powoda kwestii utraty zaufania do pozwanego, dlaczego nie doszło do formalnego potwierdzenia umowy pożyczki na łączną kwotę 61.300 zł. Za uzasadnienie takiego stanu rzeczy sąd przyjął wstępne porozumienie między spółkami (...) w zakresie nabycia nieruchomości należącej do pierwszej ze spółek, do którego nie doszło.

Sąd rejonowy wskazał również, że strona powodowa nie zdołała wykazać, iż stroną umowy pożyczki był pozwany R. K. (1). Sąd wskazał na zaprzeczenie pozwanego zarówno co do tego faktu, jak i przedłożonych przez powódkę dokumentów księgowych, a pełnomocnik strony powodowej cofnął wniosek dowodowy o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu rachunkowości. Co do dokumentu- druku KP z 30 sierpnia 2011r. sąd wskazał na rozbieżną jego interpretację dokonywaną przez strony postępowania uznając jednak, że dokument ten nie stanowi dowodu na zaciągnięcie pożyczki przez pozwanego, a miał potwierdzić wpłatę pożyczki odebranej przez pozwanego w imieniu (...) Sp. z o.o. w dniu 30 sierpnia 2011r. celem zasilenia kasy tej firmy. Zawarcie wskazania w treści tego dokumentu „ od kogo: R. K. (2)” nie może przesądzać, iż stroną umowy pożyczki w tej części był pozwany jako osoba fizyczna, może bowiem świadczyć, iż był faktycznie wpłacającym po otrzymaniu tej kwoty.

Stąd też sąd uznał, że roszczenie oparte na twierdzeniach dotyczących umowy pożyczki podlegało oddaleniu.

Odnosnie żądania ewentualnego zgłoszonego w oparciu o przepisy dotyczące bezpodstawnego wzbogacenia, sąd podkreślił, że o ile sąd przy rozstrzygnięciu niniejszej sprawy nie był związany wskazaną przez powódkę podstawą prawną, to jednak związany był zakreśloną przez powódkę podstawą faktyczną żądania (umowa pożyczki) i w tym zakresie przeprowadził pełne postępowanie dowodowe, z dokumentów jak i osobowych źródeł dowodowych zawnioskowanych przez obie strony postępowania. Powód nie wykazał zaś istnienia okoliczności faktycznych, które uzasadniałyby zastosowanie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu. Zgodnie zaś z ogólną zasadą rozkładu ciężaru dowodu, wyrażoną w art. 6 k.c., obowiązek wykazania tych okoliczności obciąża osobę zubożoną.

Powołując się na treść art. 207§ 3 kpc w brzmieniu obowiązującym w dniu 13 stycznia 2012r. sąd wskazał, że znając treść odpowiedzi na pozew i zarzuty w niej podniesione - strona powodowa winna była już w wykonaniu zobowiązania Sądu do ustosunkowania się do treści odpowiedzi na pozew powołać wszelkie zarzuty i twierdzenia, w tym wskazać podstawę prawną i faktyczną alternatywną dla żądania głównego. Sąd wskazał, iż powódka zakreśliła podstawę faktyczną dochodzonego roszczenia już w pozwie i nie zmieniła jej – nawet na ostatniej rozprawie, wskazując jedynie alternatywną podstawę prawną żądania. Sąd zaś – jak już to wskazywano powyżej – związany jest podstawą faktyczną dochodzonego roszczenia.

Reasumując Sąd uznał, iż powódka nie wykazała, iż pomiędzy nią a pozwanym doszło do zawarcia umowy pożyczki, a także nie wykazała, aby po stronie pozwanego nastąpiło bezpodstawne wzbogacenie jej kosztem. Tym samym powództwo podlegało oddaleniu w całości, o czym Sąd orzekł w pkt I wyroku.

O kosztach procesu sąd orzekł w punkcie II wyroku na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia złożył pełnomocnik powoda, zaskarżając wyrok w całości. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 60 kc poprzez błędną jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie polegające na wadliwym przyjęciu, że złożonego przez pozwanego i opatrzonego jego podpisem wniosku o wypłatę zaliczki nie można pochytywać jako oświadczenia –zobowiązania do jej zwrotu-rozliczenia. Kolejny zarzut dotyczył naruszenia przepisu art. 6 kc poprzez przyjęcie za prawdziwych twierdzeń pozwanego dotyczących tego, iż pieniądze pobral w imieniu spółki (...), a nie własnym, a nadto pominięcie i nie wyprowadzenie żadnych wniosków z nieudowodnionej przez pozwanego tezy, że przekazywane mu środki miały stanowić darowiznę. Skarżący zarzucił również nie zastosowanie art. 890§ 1 kc i przyjęcie, że treścią łączącego strony stosunku prawnego mogła być darowizna oraz naruszenie art. 405 kc poprzez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że brak podstaw do uznania, że pozwany jest bezpodstawnie wzbogacony kosztem powodowej spółki.

Ponadto w apelacji skarżący zarzucił naruszenie przepisów prawa procesowego art. 233§ 1 kpc poprzez dowolną ocenę zgromadzonego materiału dowodowego oraz art. 328§2 kpc w związku z art. 187§1 kpc poprzez ich niezastosowanie i przyjęcie, że to na powodzie spoczywał obowiązek wskazania podstawy prawnej dochodzonego roszczenia.

Przy tak sformułowanych zarzutach apelacyjnych pełnomocnik powoda wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa oraz zasądzenie kosztów procesu za obie instancje ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku do ponownego rozpoznania przez sąd pierwszej instancji.

W odpowiedzi na apelację pełnomocnik pozwanego wniósł o jej oddalenie i zasądzenie na rzecz pozwanego od powoda kosztów procesu za drugą instancję.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się bezzasadna i jako taka podlegała oddaleniu,

Twierdzenia pełnomocnika powoda podnoszone zarówno w apelacji jak i w wystąpieniu podczas rozprawy apelacyjnej oparte są na fałszywym z gruntu założeniu, iż możliwe jest przyjęcie wyłącznie jednej z dwóch oferowanych przez niego sądowi koncepcji. Zarówno bowiem w wywodach apelacji jak i oświadczeniu złożonym podczas rozprawy pełnomocnik powoda wskazał, że możliwe jest ustalenie, albo że powódkę łączyła z pozwanym umowa pożyczki albo też, że przysporzenie na rzecz pozwanego nastąpiło bez podstawy prawnej. Kwalifikacja stosunków prawnych nie jest jednak tak dychotomiczna, jak to postuluje pełnomocnik powoda. Wskazać w tym miejscu należy, że polski porządek prawny oparty jest na zasadzie swobody umów wyrażonej art. 353¹ kc, zgodnie z którą strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Oznacza to m.in., że treść umowy może być przez strony kształtowana w zasadzie w sposób dowolny, w tym wykraczający poza rodzaje umów wymienione w Tytułach XI-XXXVII Księgi trzeciej Kodeksu cywilnego. Sąd rozpoznający sprawę w pierwszej instancji, wbrew twierdzeniom zawartym w apelacji, poczynił ustalenia co do istniejącego pomiędzy stronami stosunku prawnego, a sąd odwoławczy ustalenia te w pełni podziela. Sąd rejonowy szczegółowo ustalił, kiedy i pomiędzy jakimi podmiotami doszło do przesunięć majątkowych w określonej wysokości oraz jaki był, uzgodniony pomiędzy stronami tego stosunku, cel i przyczyna owych przesunięć.

Na istnienie ustaleń odnośnie postanowień zawartej umowy wskazuje jednoznacznie dołączona do odpowiedzi na pozew korespondencja mailowa, którą prowadził pozwany zarówno ze (...) spółki (...), J. P. i K. G., jak też zatrudnionym przez spółkę (...). Wynika z niej jednoznacznie, że dwie pierwsze kwoty pobrane przez R. K. (1) w kasie spółki (...), tj. 30.000 zł oraz 15.300 zł zostały przekazane na spłatę wierzyciela spółki (...). Niewątpliwie jest

również dla sądu odwoławczego, że taki był też uzgodniony pomiędzy stronami cel przekazania R. K. (1) tych środków. Dodatkowo wskazać należy, że okoliczność ta znajduje również potwierdzenie w fakcie oddelegowania zatrudnionego przez spółkę (...) przez E. K. do wyjazdu do P., w celu uczestniczenia w spotkaniu R. K. (1) z pełnomocnikiem M. D.. Nie sposób bowiem zgodnie z zasadami doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania wytłumaczyć jego obecności na tym spotkaniu inaczej, jak tylko tym, że z ramienia (...) spółki (...), będących jednocześnie (...) spółki (...), miał nadzorować przebieg negocjacji z M. D. i dopilnować przekazania pieniędzy jego pełnomocnikowi, w celu realizacji zawartej ugody. Tylko taką intencją można również wytłumaczyć jego uczestnictwo w korespondencji mailowej (...) spółki (...) (k. 37-37v.), dotyczącej owych negocjacji ugodowych. Sam pełnomocnik powoda nie podjął zresztą żadnej próby wytłumaczenia w inny sposób uczestnictwa tego świadka w powyższych działaniach, a ustaleń poczynionych w tym zakresie przez sąd pierwszej instancji nie zanegował.

Odnośnie trzeciej z kwot prawidłowo sąd ustalił, iż miała ona związek z zasilaniem kasy spółki (...) i była również powiązana z uzgodnieniami dotyczącymi sprzedaży działki przy ul. (...) na rzecz spółki (...). W tym miejscu wskazać należy, że sąd nie podziela oceny wyrażonej przez skarżącego, jakoby zawarta na dokumencie KP (k.42) adnotacja dotycząca pożyczki przesądzała o tym, że pochodziła ona z pożyczki udzielonej R. K. (1) przez powodową spółkę. Po pierwsze bowiem adnotacja ta została poczyniona na dokumencie ani nie kierowanym do powoda, ani od powoda nie pochodzącym. Sporządzona ona bowiem została na dokumencie dotyczącym wpłaty dokonanej przez R. K. (1) do kasy spółki (...). Domniemanie udzielenia pożyczki, jakie chciałby z dokumentu tego wywodzić powód dotyczyć może więc jedynie stosunków pomiędzy spółką (...) a R. K. (1) (co pozostaje poza zakresem zainteresowania sądu w niniejszej sprawie), a nie pomiędzy powodem a pozwanym.

Nie jest prawdziwe zawarte w apelacji twierdzenie, że pozwany nie próbował nawet zaprezentować pomysłu na zdefiniowanie stosunku prawnego, który miałyby stanowić podstawę dla przekazania pieniędzy. Pozwany bowiem już w odpowiedzi na pozew powoływał się na istnienie porozumienia, na mocy którego otrzymał i wydatkował kwoty dochodzone pozwem i konsekwentnie twierdzenia te podtrzymywał i dowodził. Wskazać natomiast należy w tym miejscu, że powód dopiero na użytek niniejszego postępowania zaczął określać przekazane pozwanemu kwoty mianem „pożyczki”. Jeszcze bowiem w wezwaniu do zapłaty z dnia 21 listopada 2011r. (k. 14) powód wzywał pozwanego nie do zwrotu pożyczki, ale do „natychmiastowego uregulowania należnej sumy z tytułu otrzymanych zaliczek gotówkowych”. Podkreślić należy, że istotą zaliczki z kolei jest nie przekazanie jej z obowiązkiem zwrotu, a „zaliczenie” jej właśnie na konkretny cel. Sąd rejonowy prawidłowo zaś ustalił, jaki był, uzgodniony między stronami „cel” przekazania kwot w łącznej wysokości 61.300 zł. Całkowicie prawidłowo sąd ustalił również, iż brak było podstaw do przyjęcia, że R. K. (1) pobrał kwotę tą we własnym imieniu, a co ważniejsze- iż zobowiązał się do jej zwrotu. Ponieważ sąd odwoławczy w pełni aprobejuje te ustalenia oraz rozważania sądu pierwszej instancji, nie ma potrzeby powielania ich w tym miejscu. Dodać więc wypada jedynie, że z wniosków o zaliczki przedłożonych przez powoda nie wynika, aby zaliczki wypłacone były z kasy spółki. W tym kontekście twierdzenia powoda jawią się jako niekonsekwentne. Odmawia on bowiem pozwanemu prawa powoływania się na działanie w imieniu spółki (...) z uwagi na to, że na wniosku o zaliczkę pozwany nie przystawił pieczęci spółki, z drugiej zaś strony uważa za oczywiste, że pieniądze wypłacone zostały z pieniędzy spółki (...), mimo że na wniosku o zaliczkę i drugostronnym pokwitowaniu jej wypłaty brak pieczęci czy danych spółki (...) i że pozwany nie miał wpływu na to, w jaki sposób i na koncie jakich podmiotów kwoty te następnie zostały zaksięgowane. Nie miał też wpływu na to, że środków którego podmiotu (spółki (...) czy jej wspólników) zostały mu wypłacone pieniądze. Przedłożone przez powoda dokumenty zawierające dane spółki (...), takie jak dowód wypłaty (k. 65) nie są podpisane przez pozwanego. Wskazać również należy, że samo umieszczenie przez pracownika powoda E. P. na formularzu danych pozwanego, na podstawie jego dowodu osobistego, nie czyni go osobiście zobowiązanym, skoro z uzgodnień pomiędzy nim, a E. K. wynikało jednoznacznie, że pieniądze są przekazywane spółce (...). Za całkowicie chyby uważa więc sąd zawarty w apelacji zarzut naruszenia art. 60 kc. i art. 6 kc. Dodatkowo wskazać jeszcze należy, iż jak wynika z zeznań pozwanego, sposób przekazania kwot objętych żądaniem pozwu złożonego w niniejszej sprawie nie odbiegał od sposobu przekazywania pieniędzy spółce (...) we wcześniejszym okresie. Zeznania te znajdują zresztą potwierdzenie także w zeznaniach J. P., który wskazał, że udzielenie pożyczki spółce (...) jest bardzo prawdopodobne oraz w zeznaniach E. K., który wskazał, że wcześniejsze pożyczki (na rzecz spółki (...)) przebiegały tak samo. Ten

ostatni zeznał zresztą również, że nie pamięta na jaki dokładnie cel były potrzebne pieniądze, ale pamięta, że firma (...) miała jakieś rozliczenia z kontrahentem i na tą okoliczność potrzebna była gotówka.

Mając na względzie powyższe sąd uznał za niezasadny postawiony sądowi pierwszej instancji zarzut naruszenia art. 233§ 1 kpc poprzez dowolną ocenę zgromadzonego materiału dowodowego. Istotną cechą zasady swobodnej oceny dowodów jest bezstronność, brak arbitralności i dowolności, przestrzeganie zasad logicznego rozumowania i zasad doświadczenia życiowego w wyciąganiu wniosków. Wszystkie powyższe wymogi zachował sąd rejonowy dokonując wszechstronnej i szczegółowej oceny materiału dowodowego. To zaś wyklucza uznanie jego oceny za ocenę dowolną. Sąd Najwyższy wskazywał wielokrotnie, że różnica między swobodną a dowolną oceną tkwi w przestrzeganiu ograniczeń wyrażonych w art. 233 § 1 k.p.c., nakazujących bezwzględnie wszechstronne rozważenie zgromadzonego materiału, tj. poddanie ocenie wyników postępowania dowodowego, faktów znanych powszechnie i urzędowo przy zachowaniu reguł logiki i zasad doświadczenia życiowego. Przedstawienie własnej oceny materiału, stosowane nieraz jako ilustracja prawidłowego wnioskowania przy ustalaniu faktów, nie może zastąpić wyводу wskazującego, jakie uchybienia w stosunku do normy wyrażonej w art. 233 § 1 k.p.c. popełnił sąd orzekający (vide wyrok SN z dnia 11 lutego 2000r., sygn. III CKN 705/99, postanowienie Sądu Najwyższego z 17 maja 2002r. sygn.. I CK 184/02, wyrok SN z dnia 19 czerwca 2001r. sygn. II UKN 423/00, wyrok z dnia 29 lipca 1998 r., II UKN 151/98, wyrok z dnia 4 lutego 1999 r., II UKN 459/98, wyrok z dnia 23 marca 1999 r., II UKN 543/98, wyrok z dnia 24 marca 1999 r., I PKN 632/98, wyrok z dnia 10 czerwca 1999 r., II UKN 685/98, wyrok z dnia 5 sierpnia 1999 r., II UKN 76/99, wyrok z dnia 10 listopada 1999 r., I PKN 361/99).

Przechodząc do ostatniej grupy zarzutów dotyczących niezastosowania przez sąd art. 405 kc oraz art. 328§ 2 kpc w związku z art. 187§ 1 kpc wskazać należy, że i one okazały się niezasadne.

Zgodnie z art. 321 § 1 kpc sąd nie może wyrokować co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem, ani zasądzać ponad żądanie. Żądanie powoda- zarówno samo żądanie, jak i uzasadniające je okoliczności faktyczne- wyrażone jest w procesie po raz pierwszy w pozwie stanowiąc jego treść (art. 187§1 kpc), a następnie mogą być modyfikowane w trakcie toczącego się postępowania przez odpowiednią zmianę powództwa (art. 193). Związanie sądu granicami żądania obejmuje nie tylko związanie co do samej treści (wysokości żądania zasadniczego), ale także co do uzasadniających je elementów motywacyjnych (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9.05.2008r. sygn.. III CSK 17/08). Sąd nie jest wprawdzie związany podaną w pozwie kwalifikacją prawną dochodzonego roszczenia, nie może jednak wyjść poza faktyczną podstawę pozwu, nie jest bowiem uprawniony do zamiany podstawy faktycznej powództwa (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27.03.2008r. sygn. II CSK 524/07). Powodowa spółka konstruowała swoje roszczenie w oparciu o okoliczności faktyczne, które w jej ocenie stanowiły o zawarciu przez strony umowy pożyczki. Twierdziła bowiem, że pozwany pobrał od spółki pieniądze i zobowiązał się do ich zwrotu. Twierdzeń w zakresie tak nakreślonych okoliczności faktycznych nigdy, również we wniesionej apelacji, powódka nie zmodyfikowała. Samo powołanie się na alternatywną podstawę prawną, tj. przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu, nie jest wystarczające. Powódka winna bowiem wykazywać, powołując się na taką podstawę, że świadczenie nastąpiło bez podstawy prawnej. Takich zaś twierdzeń powódka nie podnosiła, konsekwentnie w toku całego procesu podnosząc, że podstawą prawną roszczenia było zawarcie umowy, na mocy której pozwany otrzymał pieniądze i zobowiązał się do ich zwrotu. Przed zamknięciem rozprawy przed sądem pierwszej instancji pełnomocnik powoda wskazał zresztą wprost, „że nie zmieniając ustaleń faktycznych wskazuje, że alternatywną podstawą prawną roszczenia powoda byłyby przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu”. Słusznie więc wskazał sąd pierwszej instancji, że nie wykazał okoliczności faktycznych, które uzasadniałyby możliwość skutecznego wpisania roszczenia w powoływane normy prawne.

Powoływanie się przez powoda jednocześnie na brak podstawy do spełnienia przez nią świadczenia skutkuje zresztą oceną twierdzeń powoda jako wewnętrznie sprzecznych. Powód skutecznie może bowiem podnosić albo, że strony łączyła umowa i na podstawie jej postanowień wnosi o zapłatę, albo że żadnych uzgodnień nie było i dlatego świadczenie nie miało podstawy prawnej. Niemożliwe jest natomiast uwzględnienie powództwa opartego na twierdzeniach dotyczących umowy, jako kwalifikowanego na podstawie przepisów dotyczących bezpodstawnego wzbogacenia.

Całkowicie chybione okazały się zarzuty pełnomocnika powoda odnoszące się do nieprawidłowego niezastosowania przez sąd pierwszej instancji przepisu art. 890§1 kc. Po pierwsze bowiem sąd pierwszej instancji nie poczynił przypisywanych mu przez skarżącego ustaleń, jakoby do przekazania dochodzonych pozwem kwot doszło w wyniku umowy darowizny. W uzasadnieniu swego orzeczenia sąd wskazał jedynie, że pozwany „wywodził, iż kwota dochodzona pozwem stanowiła darowiznę”, natomiast brak takowych ustaleń w stanie faktycznym, na którym sąd oparł swoje rozstrzygnięcie. Przypisanie pozwanemu powyższych wywodów nie znajduje zresztą potwierdzenia w aktach sprawy. R. K. (1) nigdy bowiem, w toku całego postępowania, nie powoływał się na zawarcie umowy darowizny. Wręcz przeciwnie, to pełnomocnik powoda w piśmie z dnia 26 kwietnia 2012r. (k. 51) wskazał, że z twierdzeń odpowiedzi na pozew wywnioskować można, że według pozwanego powodowa spółka przekazała pozwanemu pieniądze tytułem darowizny, które to wywody kontynuował w piśmie z dnia 23 maja 2012r. (k. 86). Są to więc wnioski powoda, a nie twierdzenia pozwanego.

Mając na względzie powyższe, na podstawie art. 385 kpc, sąd okręgowy oddalił apelację. O kosztach postępowania apelacyjnego sąd rozstrzygnął zgodnie z ogólną regułą odpowiedzialności za wynik sprawy wyrażoną w art. 98§ 1 kpc, na podstawie art. 108§ 1 kpc w związku z art. 391§ 1 kpc.